

**Pani profesor Irena Lipowicz
Rzecznik Praw Obywatelskich**

Szanowna Pani Rzecznik.

W dniu 12 czerwca 2015 roku w Białymstoku obradował Okręgowy Zjazd Delegatów PZD. Podsumował on działalność Związku w ciągu ostatnich 5 lat. W sprawozdaniu ustępującego Zarządu Okręgowego i w dyskusji wiele mówiono o sytuacji prawnej ogrodów działkowych. Za ogromny sukces działkowców a także rządzących uznano uchwalenie nowego prawa działkowego. Nie wszystkie znaczące gremia mają do tego prawa stosunek identyczny z działkowcami. Można to zrozumieć. Ale nie możemy zrozumieć mechanizmów, które spowodowały, że Rzecznik Praw Obywatelskich występuje przeciw działkowcom. Przecież jego zadaniem jest stać na straży praw człowieka i obywatela, a więc powinien wspierać działkowców a nie występować przeciwko nim.

Już przeszło rok, podobnie jak nasi koledzy z całej Polski ślemy do Pani listy, petycje, stanowiska. Być może nasza argumentacja i język, jakim się posługujemy są mało przekonujące. Ale przecież - naszym zdaniem - każdy człowiek, nawet prawnik i zawodowy polityk powinien zastanowić się nad przebijającym się w tych wystąpieniach ogromnym poczuciem krzywdy, niesprawiedliwości, obawy o dalszy los tego kawałka ziemi, którym każdy z nas, działkowców, od dziesięcioleci poświęcał każdą wolną chwilę. Pani stosunek do ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych nie tylko podważa nasze zaufanie do instytucji, którą Pani reprezentuje ale przekłada się na brak zaufania do wszelkiej władzy, zarówno ustawodawczej jak i wykonawczej. Swoimi „obawami” i „wątpliwościami” zachęca Pani coraz bardziej lokalne władze do utrudniania strukturom PZD pełnego korzystania z uprawnień zawartych w ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Dobitym tego przykładem jest Prezydent Warszawy.

Działkowiec musi być optymistą. Wierzymy więc dalej, że jednak uzna Pani racje ponad miliona obywateli, którym winna jest Pani opiekę i pomoc.

Z poważaniem
uczestnicy Okręgowego Zjazdu Delegatów